



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Anna Kucharzewska, córka Michała i Stefanii Dudczak, urodziła się 10 lipca 1920 roku w Marcjanowie koło Kalisza (woj. wielkopolskie), jako trzecie z ośmiorga dzieci. W okresie międzywojennym rodzina kilkakrotnie zmieniała miejsce zamieszkania. W latach trzydziestych państwo Dudczak przenieśli się na tereny obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. Mieszkali w Kijewie Pomorskim (powiat inowrocławski), potem w Papowie Biskupim (powiat chełmiński), gdzie Anna uczęszczała do szkoły podstawowej, a następnie osiedlili się w Głuchowie koło Chełmży (powiat toruński).

Anna i jej młodsza siostra Janina pracowały jako pokojówki w głuchowskim pałacu, którego początki sięgają połowy XIX wieku. W okresie wojennym należał do rodziny Alvenslebenów-Schönbornów z Ostromiecka. W tym czasie majątek liczył ponad osiemset hektarów, na jego terenie znajdowała się gorzelnia i suszarnia płatków ziemniaczanych.

To w Głuchowie Anna poznała przyszłego męża Zygmunta, który był stajennym w pałacu. Para wzięła ślub w 1940 roku w Chełmży. W kolejnych latach na świat przyszli synowie – Ryszard, Bernard i Roman. W 1946 roku pan Zygmunt otrzymał posesję na kolei w węźle Toruń Wschodni. Cała rodzina przeniosła się do miasta i zamieszkała w nieistniejącej już kamienicy przy ulicy Dworcowej 12.

Anna zatrudniła się w Miejskim Zakładzie Komunikacji w Toruniu. Sprzedawała i kontrolowała bilety w tramwajach i autobusach. Pracę wykonywała przez dwadzieścia trzy lata, aż do emerytury.

W 1978 roku państwo Kucharzewscy przeprowadzili się na toruńskie Rubinkowo. Tu seniorka mieszka do dziś. Od ponad czterdziestu lat jest wdową. Ma sześcioro wnucząt i czworo prawnucząt.

Jest bardzo towarzyska, lubi kontakt z ludźmi. Często można ją spotkać na ławce przed blokiem, pogrążoną w rozmowie ze znajomymi. Ławka jest prezentem od sąsiadów, którzy zamontowali ją na dziewięćdziesiąte urodziny seniorki. Każdego ranka nestorka udaje się na spacer, wychodzi po gazetę i ulubione cukierki „Raczki”. Już od najmłodszych lat uwielbiała czytać książki. Przyjemności tej oddaje się również dziś, czyta czasopisma i gazety, interesuje się wydarzeniami z regionu, kraju i świata. Jedną z jej ulubionych rozrywek sprzed lat było wyszywanie. Mieszkanie nestorki udekorowane jest wyhaftowanymi przez nią serwetkami i poduszkami. Pani Anna była też wielką fanką kina. W młodości chętnie odwiedzała wojskowe kino Osa i dawne kina Wolność i Grunwald w centrum Torunia.

Opracowanie:

Biuro Prasowe Urzędu Marszałkowskiego

Lipiec 2020 r.